

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 14 Listopada r. s. 1819 roku;

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau	Wiatry.	Odmia. w powie
	dnia 13 godz. 3 z polu.	27 cal. 6, 3, lin.	+ 1 stopn.	Zachodni	Śnieg
	— 13 godz. 9 wiecz.	27 — 17, 2, —	— 2] —	Zachodni	Pochmurne
	— 14 godz. 7 z rana	27 — 8, 3,	— 5 —	Zachodni	Pochmurne

WIADOMOŚCI KRAJOWE

Ostatnia data gazet *petersburskich*, jest dnia 5 listopada.

Najlaskawiej mianowani kawalerami orderu s. Anny 1szej klasy: Kontr-Admirał Hrabia *Heyden*; Jenerał majorowie: dowódzca 2giey brygady 14tey dywizyi pieszey, Hrabia *Musin-Puszkina*; dowódzca 2giey brygady 5tey dywizyi pieszey, Baron *Wolf*; dowódzca 1szej brygady 25 dywizyi pieszey, *Peyker* 1szy; dowódzca brygady grenadyerów oddzielnego korpusu litewskiego, *Timofiejew*; naczelnik sztabu oddzielnego korpusu litewskiego, *Gresser*; woysk finlandzkich jenerał-major *Reyterszilt*; rzadca obwodu białostockiego 5tey klasy, Hrabia *Wollowicz*.

Dnia 1 t. m., odprawiło się uroczyste otwarcie Cesarskiego Uniwersytetu *Petersburskiego*.

Piszą z *Moskwy* pod 27 października, iż tam od tygodnia mają dobrą drogę zimową. Dnia 26 pomienionego miesiąca, był mróz 20 stopni, od którego rzeka Moskwa stanęła, i bezpiecznie już po niej jeżdżono.

Dnia 27 października, przybył do Moskwy, Xiążę Andrzej Kiryłowicz *Razumowski*, przejazdem do St. Petersburga; a korgiski Sultan *Dżan Choż. Siukow*, z orszakiem swym, po odmianie koni, w dalszą udał się drogę.

Za staraniem wołyńskiego cywilnego Gubernatora, w pomienioney gubernii uczynione zostały ofiary: na szkoły wzajemnego uczenia 1635 rubli ass., i 18 rub. 50 kop. srebr.; na rzecz inwalidow 890 rub. 25 kop. ass., sr. 517 rub. 68 kop. i 18 czer. złch.

Dnia 21 września, umarł w *Woznesieńsku*, jenerał kawaleryi *fon der Felden*, mając wieku lat 96.

Przez choroszczański przykomorek, w wrześniu wyszło z Rosyyi do królestwa Polskiego towarow, na 18,59 rub. Towarami temi są: nici bawełniane, grzywy końskie, tłustość rybna, masło, mydło, pieńka, chmiel i herbata.

ANGLIA.

(z gaz. berl.) Londyn, dnia 5 listopada. Jakkolwiek mądre było nżycie srodków ostrożności dnia 1 t. m., szczęściem jednak, stały się tego razu niepotrzebnymi, że wszystkich bowiem dotąd zgromadzeń, odprawione na tak nazwanym rynku *Finsbury*, było nayspocieszniesze.

Na zgromadzeniu tém znajdowało się około 2,000 ludzi, z których, większa połowa zaspościć ciekawość, a nie radzić przybyła. Istnych reformatorów, nie można więcej liczyć nad 500. Zdaje się, że sami naczelnicy zgromadzenia, zawstydzeni byli małością liczby swych stronników i szyderstwem, z jakim mowy ich przyymowano. Miejsce wybrane na zgromadzenie, gdyby nawet pogoda lepiej sprzyjała, byłoby zawsze niestosownem: aże nawalny deszcz przez cały dzień padał, wnet wodą i gnojem zalane zostało. Nakoncu wszczęła się kłótnia między samymi reformatorami, i zaczęli rozprawiać się kamieniami, błotem, i wszystkiemi tém, co im pod ręce wpadło. Wóz, na którym *Watson* i inni mownięc założyli, wstecz pociągniiony, ugrzązł w błocie; mówcy, cbawiając się żeby wóz nie pękł, wyskoczyli z niego, i ratowali się w najętey kolasece. Tak więc zakończyło się zgromadzenie, które przynajmniej z tej strony na względ zasługuje, że razem z niedołężnością mniemanych reformatorów, okazało pogardę i niechęć, jaką oni we wszystkich klassach ogromney naszej ludności wzbudzają. Doktor *Watson* był naczelnym mówcą i zabierał głos kilka razy. 27 postanowien, co do istoty rzeczy podobnych zupełnie do uchwalonych dawniey na *Smithfield*, również i w nayneprzychwoitszych wyrazach adres do Xięcia Rejenta, zostały jednomyślnie przyjęte, a przez trzech do tego wyznaczonych, mają być złożone Xięciu Rejentowi i ministrowi spraw wewnętrznych. Przytém uchwalono nowe zgromadzenie ludu na 15 listopada, dla wysłuchania odpowiedzi Rejenta. Na zgromadzeniu tém, była mowa o potrzebie zbierania się na przyszłych zgromadzeniach ludu z bronią. Takowa komedia trwała do godziny 5tey. Pospólstwo zabawiało się boxami, bieganiem o zakład i podobnemi rzeczami, zwazając mniemy na mowy. Nakoniec zaprzęzło się kilku do wozu, i odwieźli doktora *Watsona* i orszak na *Wynchstreet*. Wprzód jeszcze powiedział jeden z nieznanomych mówców: "że bal zbożowy, tylko co nie zamorzył głodem ubogich tego kraju, gdyż cenę ohleba ważącego 4½ funta, biorąc średnią miarę, utrzymoją na 1 szylling, kiedy tymczasem we wszystkich innych krajach tylko trzecią część tego kosztuje. Po ścisłym wyrachowaniu, liczba mieszkańców połączonego królestwa, wynosi 16 milionow, odrząciwszy od

tego, jeden milion tych, którzy, otoczeni świetnością i dostatkiem, pędzą życie w próżniactwie, zostanie 15 milionów pracowitych, ubogich, rzemieślników i pakciarzy, z których i z innych dowodów, pewny ten wniosek uczyniony został, że każda mianą familia płaci codziennie 8 pen- ce więcej, aniżeli by płaciła, gdyby miała prawo wybrać z pośród siebie osobę, któraby ją we własnym jej parlamencie reprezentowała, zamiast tego, że kraj jest teraz obowiązany utrzymywać zbytujących arystokratów i składać corok ogromny podatek chlebowy, który 36 500,000 f. s. wynosi.

Na radzie tajnej w tych dniach odprawionej, miano uczynić ostateczne to postanowienie, rozpędzać wszystkie zgromadzenia reformatorskie siłą zbrojną.

Ekspedycja dowództwa *Sir Th. Hardy*, była d. 18 września pod *Madaira*. Na pokładzie znajdował się angielski poseł, *Pan Thornton*, i jest teraz rzeczą oczywistą, że okręty nie są przeznaczone do *Kuby*, ale do *Riaz-Janeiro*, i na stacyą południową amerykańską.

Chirurg *Stockoe*, który razem z lekarzem *O'Meara* ścigał na siebie nielaskę u Gubernatora wyspy *s. Heleny*, *Sir H. Lowe*, przyjechał był do Anglii, dla usprawiedliwienia się przed sądem Admiralicji, uznany za niewinnego, odesłany był znowu na wyspę *s. Heleny*, ale zaraz po przybyciu tam swoim, oddany został pod sąd wojskowy.

Podług listu jednego z wyspy *s. Heleny*, Bonaparte żyje mniej na osobności, od czasu, jak się dowiedział, że się zgodzono aby miał przy swoim boku duchownego. Okoliczność ta sprawiła mu wielkie ukontentowanie, jakkolwiek się obcą dla niego bydy zdaje. Przechadza się teraz codziennie, a czasami zachodzi aż do koszar; nabiera też coraz więcej ciał.

(z *Korr. hamb.*) Chociaż reformatorowie w Anglii, zaniechali zamysłu odprawienia w d. 1 listopada, w jednymże czasie w różnych miejscach zgromadzenia ludu; w *Szkocyi* jednakże przywiedziono do skutku ten układ i podług doniesień z *Glasgow*, w dniu tym, w rozciągniętości 12 mil, odprawiono się pięć oddzielnych zgromadzeń. To, które się odprawiono w bliskości *Glasgow*, spokojnie się ukończyło. Znajdowało się na niem wiele kobiet z niemowlętami na rękach. Ukazało się 8 czapek wolności i 40 chorągwi, które po większej części nosły dziewczęta.

Z *Paisley* donoszą, że przygotowania na ten dzień czynione były od dawnego czasu; wszystkie szwaczki, zajęte były robieniem czapek wolności, szarf i chorągwi. Kilkaset znaczniejszych obywateli, wykonało przysięgę na specjalnych konstablów, aby dopomóc władzom w utrzymaniu spokoyności.

Reformatorowie z *Paisley*, sporządzili sobie całkiem nowe chorągwie z nowemi godłami. Na jednej z tych wyobrażony był w wielkości naturalnej, stary major *Dartwright*, i trzymał w ręku bil, zawierający jego wniesienia względem reformy parlamentu. Mnóstwo kobiet i tłum młodzieży z muzykantami, znajdowali się na tych rozmaitych przechodach. Na jednej z chorągwi, był wyobrażony kogut z na-

pisem: "Młody kogut uczy się piąć od starego." Na innych chorągwiach był napis: "Oddalcie złych ludzi od Króla, a tron jego oparty będzie na sprawiedliwości." Wielu reformatorów miało pistolety i bardysze. Przy rozchodzeniu się z miejsca zgromadzenia, strzelano na wiatr; zresztą wszystko się spokojnie ukończyło.

Odkryto tu w Londynie dom, w którym odbywały się w rocy ćwiczenia wojskowe.

Poseł perski bawi teraz w *Edimburgu* i ogląda osobliwości tego miasta. Stojący tam na załodze gorale szkoccy, ściągają najbardziej uwagę posła.

W portach naszych wszystkie okręty, przychodzące ze Stanów Zjednoczonych odbywać muszą kwarantanę, z powodu grasującej w *Nowym Yorku* i jego okolicach żółtej gorączki.

Tutejsze połączone angielskie i zagraniczne towarzystwo biblijne, odprawiło wczoraj doroczne posiedzenie swoje (7me od swego założenia). Więcej 2,000 osób było obecnych, między którymi się też znajdowało wiele dam znakomitych. Lord Major przydywał, a po odczytaniu zdania sprawy o dobrym postępie zamiarów towarzystwa, przyjęto wiele postanowień, względem opierania się z całej siły bezbożnym, pismom a gorliwego dopomagania do rozszerzenia Biblii i wiary chrześcijańskiej.

W *Manchester*, *Liverpool* etc., podobno uprzykrzyły się już zgromadzenia ludu, a reformatorowie powracają do swoich robot.

Na drodze z *Manchester* do *Eccles*, budują koszary na 5,000 ludzi.

Kapitan *Wyvill*, z regimentu huzarów hrabstwa *York*, oddał się ze służby, z następujących pobudek, o których półkownika, *Lord-Grantham* na piśmie uwiadomił: naprzód, z powodu złożenia z urzędu Lorda *Fitzwilliams*, powtórę, z powodu postanowienia ministrów względem powiększenia wojska 11,600 ludzi z czego niewątpi, że uskarżanie się ludu chęć mieczem zaspokoić, a potrzebie, że wstydziliby się dobyć pałasza, przeciw konstytucyjnemu wolności kraju.

Na odprawionem w przeszłym tygodniu zgromadzeniu w *Norfolk*, znajdowało się wiele szlachty krajowej, i mówiono w wyrazach nader mocnych, o wypadkach jakie zaszły w *Manchester*. Lord *Aldemarle* powiedział między innymi: „Ze przyjaciele partyi jego (*Whigs* zwani) postarają się o wprowadzenie rzeczy tej do parlamentu, i że postanowieniem ich jest nie dopuszczać, ażeby lud mieczem miał być rządzony.“

FRANCYA

Paryż, dnia 1 listopada. Podczas ostatniego posiedzenia, dzieliła się izba deputowanych na 5 stronnictw, to jest: 1) *Royalistów* pod naczelnictwem *PP. Villèle, Corbieres* i *Labourdonnaye*; 2) stronników dawnych ministrów pod przewodnictwem *P. Lainé*; stronników ministrów, których celniejszy członkiem był *P. Courvoisier*; 4) stronników zwanych *Doctrinaires*, pod naczelnictwem *P. Royer-Collard*; 5) *Niepodległych (Indépendans)*, podzielonych na dwa oddziały, z których jednemu przywoził *P. Lafitte*, a drugiemu *P. Chauvelin*. *Royalisci* siedzący po prawej, a

niepodlegli po lewej stronie, byli uważani za stronę opozycyjną.

Wczoraj zdarzył się następujący wypadek w *Palais Royal*. Czowiek mający blisko 45 lat, chciał wejść do *Xiążęcia Orleans*. Czego *WCPan chcesz?* zapytał się szwajcar przy drzwiach stojący. *Chce wejść do mojego pokoju.* Odpowiedział ów człowiek. *Jak to?* spytał znowu szwajcar. *Czy mnie nie znasz?* odezwał się ów człowiek, a mówiąc to, dobył zegarka, pokazał go szwajcarowi, i rzekł potem: *oto mój wizerunek. Jestem Xiążę d'Enghien, krewny Xiążęcia Orleans, chcę zobaczyć, czyli w pokojach moich wszystko jest w porządku.* Szwajcar obśledł się łagodnie z człowiekiem mającym pomieszane zmysły, i na pozor z wielkim uszanowaniem zaprowadził go do straży woyskowej, gdzie oddał go officerowi. Odprowadzono go potem do rodziny. Nieszczęśliwy był dawniej adjutantem u jednego z marszałków naszych.

Mieszkańcy *Valenciennes*, chcą podać prośbę do N. Cesarza austriackiego o zwrot 151,000 franków, które w roku 1799 dali na zapłacenie żołdu woysku austriackiemu. — Jenerał *Cameler* z głównym swoim sztabem, dał im w ówczas na piśmie zapewnienie, iż tę summę odbiorą od Cesarza austriackiego z prowizją po 5 od sta.

Fan Görres umieścił w gazetach tutejszych pismo, w którym twierdzi, iż ma prawo domagać się gościnności we Francji, bo dawniej wyjednał wolność i wsparcie pieniężne dla 20 lub 30 francuzów, których woysko sprzymierzone ścigało.

Podług listów z *Perpignanu* obawiają się w Katalonii żółtej gorączki z powodu zbiegów wojskowych z *Kadyxu*, którzy pomimo kordonu przedzierają się do wszystkich okolic Hiszpanii. Mniejsze porty w Katalonii są dla wszystkich okrętów zamknięte.

P R U S S Y.

Berlin, dnia 9 listopada. N. Pan przyjął do swych usług kapelmistrza *Spontiniego*, nadając mu tytuł jenerałnego dyrektora muzyki.

Oto jest ustawa wydana przez Króla Jmci względem urządzenia cenzury pism drukiem ogłoszanych, stosownie do uchwały seymu związku niemieckiego:

My Fryderyk Wilhelm, Król Pruski etc.
(Po wstępie obejmującym uchwałę seymu, wyraził Monarcha następnie:)

Nie tylko skłonni jesteśmy, wszystkich w tém prawie seymowém wyrzeczonych umów i oznaczeń, w naszych do związku niemieckiego należących prowincjach dopełnić i nad ścisłym onychże wykonywaniem czuwać kazać, lecz oraz mieć ochcemy, ażeby w całej naszej monarchii, jednakowe zasady cenzury zaprowadzone były.

Gdy daley przyjęty od nas odpowiedzialności najlepiej dogodzić będzie można, zostawiając wszelkie i przeszło 20 arkuszy obejmujące pisma drukowe, jak dotąd cenzurze podległemi, dopóki prawo niniejsze w mocy pozostanie, doświadczenie zaś nauczyło, iż dotychczasowe urządzenie cenzury, było niedostateczne, niedosyć proste i w wielorakim wzglę-

dzie niedokładne; postanowiliśmy przeto, znieść Edykt względem cenzury z d. 19 grudnia 1788, niemniej ściągające się do niego lub objaśniające go edykta ireskrypta, toż samo dawniejsze urządzenia w nowych lub odzyskanych prowincjach, tyczące się cenzury, i ogłosić razem dla wszystkich państw monarchii, niniejszy nowy powszechny przepis, względem cenzury, za jedyną odtąd zasadę w wspomnianym prawie seymowém na pięcioletni czas przeciąg służyć mającym. Po upływie tegoż, zastrzegamy sobie, wydać dalsze postanowienia, jakich okoliczności wymagać będą.

Postanowiliśmy więc, co następuje:

1) Wszelkie książki i pisma, które w kraju naszym wychodzić będą, mają być oddawane do zatwierdzenia ustanowionej w następujących artykułach cenzurze, bez której zezwolenia na piśmie nie mogą być ani drukowane, ani przedawane.

2) Cenzura nie będzie wzbraniać gruntownego i skromnego zgłębienia prawdy, ani kępować niepotrzebnie pióra autorów, ani ścieśniać wolności handlu książkowego. Celem jej jest, zapobiegać temu, co się przeciw powszechnym zasadom religii, bez względu na zdania i dogmata szczególnych wyznań religijnych i sekt cierpianych w państwie; tłumaczyć to co kazi moralność i dobre obyczaje; stawiać tamę fanatycznemu mieszaniu prawd religijnych z polityką i wynikającemu ztąd obłąkanu wyobrażeń; nie dopuszczać nareszcie tego, co narusza dostojność i bezpieczeństwo państwa pruskiego i innych państw związkowych. Pod tym względem rozumieją się tu wszelkie teorye, mające na celu wstrząśnienie monarchicznych i w państwach tychże istniejących rządów; osławianie rządów z państwem pruskim w związku przyjacielskim zostających i osób też rządy wyobrażających; daley wszystko to, co zmierza do wzniecenia w państwie pruskim, lub w niemieckich państwach związkowych, niechęci i do podżegania przeciw istniejącym urządzeniom; wszelkie pokuszenia się o kojarzenie w kraju i za krajem stronnictw lub związków nieprawych, albo wystawianie w korzystnym świetle istniejących w którymkolwiek bądź kraju stronnictw, które nad obaleniem rządu pracują.

3) Dozór nad cenzurą wszelkich w krajach naszych wychodzących pism, jakiegokolwiek bądź osnowy, porucza się wyłącznie naczelnym prezesom, tak w *Berlinie*, jako też w prowincjach, którzy do każdej szczególnej gałęzi proponować będą potrzebną, dla największego ile można pośpiechu, liczbę ufnych, w naukach biegłych i świątłych cenzorów, przez ustanowione w § VI, najwyższe kolegium cenzury wydziałowi policyjnemu ministerstwa spraw wewnętrznych, co do stosunków zewnętrznych, ministerstwu spraw zagranicznych, a co do dzieł tyczących się teologii i umiejętności, ministerstwu spraw duchownych i publicznego wychowania, których to cenzorów, obowiązkiem będzie, ażeby pod ich śtęrem i stosownie do udzielonych im instrukcyi, podawane im rękopisma, wedle oznaczonych w artykule II prawideł roztrząsali.

4) Cenzura gazet, pism peryodycznych i dzieł większych, zajętych całkiem lub w części historią czasu lub polityką, zostaje pod najwyższym stérem naszego ministerstwa spraw zagranicznych; dzieł teologicznych, ściśle naukowych, pod ministerstwem spraw duchownych i publicznego wychowania. Wszelkie inne przedmioty cenzury pod wydziałem policyjnym w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Cenzura poezyi i pism z powodu programatów szkolnych i innych pojedynczych pieśmierek tego rodzaju, w miastach przez Naczelnych prezesów niezamieszkałych, porucza się władzom policyjnym miejsca, gdzie są drukowane, atoli pod dozorem i kontrolą naczelnych prezesów.

5) Wszelkie katolickie książki religijne i

do nabożeństwa, powinny przed podaniem ich do zwyczajnej cenzury, uzyskać zezwolenie druku (Imprimatur) od Biskupa diecezjalnego lub jego wyręczyciela, w dowód, iż niezawierają w sobie nic przeciwnego nauce kościoła katolickiego. (Dokończenie nastąpi).

D A N I J A.

Kopenhaga dnia 30 października. Dnia 28 b. m. wieczorem zgromadziło się tu znowu liczne pospólstwo na ulicach i publicznych miejscach, a potem z hałasem chodziło po mieście. Około godziny 9 zaczęto wybijać okna żydom. Patrole huzarów wspólnie z policją, wkrótce uśmierzyły rozruch. Nazajutrz przypomniano dawniejsze wydane w tej mierze urzędzenia-

Wolno Dukowad. Ignacy Reszka Kom. Cens. Gal. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryo

O g ł o s z e n i a.

1. Niżej podpisany w imieniu JW. Kazimierza Burby Woyckiego i Marszałka Pttu Szawelskiego podaję do powszechnej wiadomości, iż w Roku terażniejszym 1819 8bra 21 dnia WW. Józef Jerzego syn i Alexander Dominika syn Raczkowscy Strazn. Parnow, wieś Gulbiny dziedziczną w Pcie Szawelskim w Parafii Poszuszwiańskiej położoną; wiecznością wyprzedali temuż JW. Burbie, i pierwszy za jedną schedę, a drugi za dwie schedy zgóry umówioną sumę w zupełności przy wydaniu i przyznaniu prawa odebrali, a dla nabywcy ewikcyą na wszelkim swym majątku sumownym leżącym i ruchomym opisali, a gdy ciż wybywcy żadnego innego dziedzictwa nie mają, prócz Lennego majątku Lewikoyń, więc nabywca JW. Burba ostrzega, iż WW. Raczkowscy a szczególnie Alexander nie może zaciągać żadnych długów ani kredytów na majątek Leny Lewikoyń, a należność jaką mu za obligami i Dekretami powinien obrócić na zaspokojenie długów swoich Rodziców, jakie dotąd nie są jeszcze opłacone, i takowe uwiadomienie do Kuryera Litewskiego podając podpisuję. Roku 1819 miesiąca 9bra 12 dnia.

Józef Burba.

Roku 1819 9bra 13, takowe oświadczenie można przyjąć do druku.

Ludwik Wollowicz Sędzia Ziems. Wileń.

3 Ponieważ we trzech terminach ogłoszonych w gazecie, to jest dnia 10, 20 i 30 października, do licytacyi młynu pokrólewskiego nikt się niejawił, przeto rząd Uniwersytetu postanowił zmodyfikować prawidła do licytacyi przepisane, tak co się tycze ceny pierwiastkowej jako też i ewikcyi, i przeznaczyć jeszcze jeden termin na licytacyą, to jest dnia 3 grudnia miesiąca następującego o godzinie 4 po południu. Życzący więc licytować pomieniony młyn, mają się stawić w oznaczonym czasie do kancelaryi Uniwersyteckiej z pewnemi ewikcyami, podług prawideł przepisanych, które w każdym czasie mogą przejrzeć razem z warunkami do kontraktu w teyże kancelaryi.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

3. Za Rozkazem Jego IMPERATORSKIEY MOSCI Wypis z dekretu rozbiorowego fortuny JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Jenerala woysk Polskich.

Roku 1819 mca 8bra 18 dnia. Sąd rozbiorowy fortuny JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Jenerala woysk polskich, rozwiązując w tém miejscu, żądania plenipotenty massy, względem przeniesienia sądownictwa z dóbr miasteczka Czarnobyła w Gubernii Kijowskiej, w Pcie Radomyslskim położonego, do dóbr miasteczka Młynowa w Gubernii Wołyńskiej powiat Dubieński, pod dniem 15 terażniejszego mca, do sądu niniejszego przyniesione, a przez rezolucyą w numerze 51 wykreśloną, w zawieszeniu zostające — Gdy sąd dostrzega, iż nikt więcej z kredytorów kijowskich JW. Hrabiego Chodkiewicza dla zaliczenia swych długów nieprzychodzi, i chociaż z doniesienia plenipotenty massy informuje się, iż z pozwanych tylko JW. Senator i kawaler Adam Hrabia Rzewuski i sukcesorowie WW. Jakóba Kaleńskiego, będąc w liczbie kredytorów JW. Hrabiego Chodkiewicza, hypotekę na dobrach w Gubernii Kijowskiej mający, dla rozpoznania swych długów w tém miejscu sądowi nieprzynoszą, oczekiwanie zaś na ich niepewne przybycie, mogłoby przynieść masie i wierzycielom wołyńskim niepotrzebną zwłokę, przeto zostawiwszy wolność tymże JW. Senatorowi Hrabiemu Rzewuskiemu i sukcesorom WW. Jakóba Kaleńskiego likwidowania się w dobrach Wołyńskich: sądownictwo swoje na dzień 15 9bra idącego 1819 roku na grunt miasteczka Młynowa w powiat dubieński przenosi — Umocowanego zaś massy JW. Hrabiego Chodkiewicza W. Kazimierza Wolskiego Regenta powiatu Machnowickiego, iżby niniejszą sądową rezolucyą dla wiadomości wierzycieli narzychley do redakcyi gazety kuryera Litewskiego, i w kancelaryach Sądu Głównego Kijowskiego z Powiatowych Dubieńskiego i Rowińskiego przez obwieszczenie zeznać się miane, zawiadomił, obowiązując. Zgodno z Protokółem świadczą, Sędzia Powiatu Radomyslskiego Jan Zaleski.

B. Dubien. Pttu Podsek Jan Józef Dobrzański.

Roku 1819 dnia 19 8bra. Dozwala się drukować w gazecie kuryera Litewskiego.

Sędzia Pttu Radomyslskiego Jan Zaleski.

Byw. Dubieńskiego Pttu Podsek Jan Józef Dobrzański.

1. Do Prus wileński Mieszczanin Szymyło Chtodasew Rożensztups, na miesiąc sześć.